

Sygn. akt **VII Ga 245/14**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 14 listopada 2014 roku**

**Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy**

w składzie:

**Przewodniczący: SSO Maciej Głos**

**Sędziowie: SO Irena Cywoniuk**

**SR del. Beata Gnatowska (spr.)**

**Protokolant:** Krzysztof Kruglicz

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2014 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. B.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez **pozwanego**

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 4 lipca 2014 roku, sygn. akt VIII GC 918/13

1. Oddala apelację.
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

**Sygn. akt VII Ga 245/14**

## UZASADNIENIE

**Powód** R. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 14.490,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15.05.2013 roku do dnia zapłaty, a ponadto kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 30.08.2012 roku zakupił kolumny głośnikowe S8 z systemem zawiesi oraz bolcami mocującymi za kwotę 47.945,40 zł brutto. Sprzedawca zlecił pozwanej przewóz na terenie kraju towaru zakupionych elementów. Podczas transportu przesyłka uległa uszkodzeniu. Rodzaj uszkodzeń oraz wstępna ich wycena, zostały opisane w protokole reklamacyjnym z dnia 04.09.2012 roku. Koszt naprawy uszkodzonego sprzętu oraz najmu koniecznych elementów celem wykonania ciężących na powodzie zobowiązań wyniósł łącznie 15.990,00 zł. W toku postępowania likwidacyjnego, ubezpieczyciel pozwanego, tj. (...) S.A. w W. wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 1.500 zł. Powód pismem z dnia 17.04.2013 r. wezwał pozwanego do zapłaty pozostałej kwoty 14.490,00 zł.

Powód pismem z dnia 19 listopada 2013r cofnął pozew w zakresie kwoty 2.990,00 zł, podtrzymując żądanie zasądzenia kwoty 11.500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13.05.2013 roku.

W odpowiedzi na pozew **pozwany** wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podniósł, iż powód niezasadnie dochodzi kwoty odszkodowania z uwzględnieniem podatku VAT. Zakwestionował też żądanie, co do kwoty 4.920 zł stanowiących koszt dwukrotnego wynajmu sprzętu nagłośnieniowego jako nieobjętego obowiązkiem odszkodowawczym przewoźnika. Zarzucił, iż powód nie udowodnił wysokości szkody. Ponadto podniósł, że nawet gdyby uznać jego odpowiedzialność za szkodę w przesyłce powoda, zgodnie z regulaminem świadczenia usług byłaby ona ograniczona do kwoty 500 zł.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 4 lipca 2014r, wydanym w sprawie o sygn. akt VIII GC 918/13, uwzględnił powództwo w zakresie kwoty 11.500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2013r do dnia zapłaty, umarzając postępowanie w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy ustalił, iż R. T. zlecił pozwanemu (...) Sp. z o. o. w W. wykonanie usługi kurierskiej polegającej na przewozie krajowym przesyłki, w której znajdowały się zakupione przez powoda od nadawcy przesyłki kolumny głośnikowe S8 z systemem zawiesi oraz bolcami mocującymi na trasie W.-B. (faktura VAT, k. 10). Przesyłka została nadana w dniu 30.08.2012 roku listem przewozowym o nr (...). Przyjmujący kurier nie zgłosił żadnych zastrzeżeń co do przyjętej do przewozu przesyłki (list przewozowy, k. 94).

Przesyłka została dostarczona odbiorcy, czyli powodowi w dniu 31.08.2012 roku. Pracownicy powoda dokonujący jej odbioru od razu zauważyli rozległe uszkodzenia paczek – kartony były porozrywane, styropian, w który głośniki były zapakowane był połamany, zaś folia bąbelkowa – rozerwana. Po rozpakowaniu przesyłki okazało się, że nie ma możliwości zamontowania systemu, bowiem zawiesie były mocno powyginane i brakowało około 9 sztuk. Kolumny głośnikowe były porysowane, siatki frontowe były powgniatane (zeznania świadków: M. B., k. 90, P. M., k. 90-91, D. J., k. 91). Powód jeszcze tego samego dnia zgłosił reklamację pozwanemu, został spisany protokół szkody, zaś w dniu 04.09.2012 roku spisano protokół reklamacyjny, w którym jako wartość szkody powód wskazał 17.000 zł + 3.000 zł tytułem kosztu wynajmu sprzętu (k.13-14). Dodatkowo powód zgłosił zastrzeżenia co do treści protokołu szkody wskazując, iż wbrew zapisowi w protokole, opakowanie zewnętrzne było uszkodzone, przebite (k. 12).

Powód był zobowiązany do obsługi dwóch imprez plenerowych w dniach 1 i 22 września 2012 roku, w tym też celu miał zostać użyty m.in. dostarczony system nagłośnieniowy (k. 20-21). Z uwagi na uszkodzenia, powód wynajął niezbędny sprzęt od R. S. za łączną kwotę 4.000,00 zł netto (4.920,00 zł brutto, k. 22,26). Także R. S. wykonał na rzecz powoda naprawę uszkodzonego systemu za kwotę 9.000,00 zł netto (11.070,00 zł brutto, k.24-25).

Pozwany, pismem z dnia 27.09.2012 r. wezwał powoda do uzupełnienia dokumentacji dotyczącej złożonej reklamacji, m.in. o kosztorys naprawy (k. 16), co zostało przez powoda wykonane (k. 17-28).

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, ubezpieczyciel pozwanego przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 1.500 zł, na którą złożył się koszt malowania i naprawy systemu S8, nie uwzględniono kosztów wynajmu elementów celem wykonania zobowiązań powoda we wrześniu 2012 roku wskazując, iż nie są one objęte zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela. Uznano, że uszkodzenia nie spowodowały dostępu do zawartości pudeł, a co za tym idzie – brak bolców i zawiesi nie powstał w czasie transportu (k. 29).

Z uwagi na stanowisko ubezpieczyciela, powód, pismem z dnia 22.04.2013 roku wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 14.490,00 zł, powołując się na jedynie częściowe zaspokojenie szkody przez ubezpieczyciela do kwoty 1.500 zł (k. 35).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo należało uwzględnić w całości.

Wskazał, iż niewątpliwie doszło do uszkodzenia przesyłki powoda w trakcie wykonywania umowy przewozu, co potwierdza fakt, iż ubezpieczyciel pozwanego wypłacił powodowi odszkodowanie.

Sąd Rejonowy ustalając wysokość szkody miał na uwadze, iż art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 15.11.1984 r. Prawo przewozowe. Jego zdaniem jednak, w rozpoznawanej sprawie znajduje zastosowanie art. 86 ustawy 15.11.1984 r., gdzie określono, iż przewidziane w ustawie ograniczenia wysokości odszkodowania nie mają zastosowania, jeżeli szkoda wynika z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa przewoźnika. W ocenie Sądu w przypadku pozwanego należy mówić o „rażącym niedbalstwie”, z którego wynika szkoda. Przewoźnik przyjął przesyłkę do przewozu, nie stwierdzając nieprawidłowego jej zabezpieczenia, nie poczyniono żadnych adnotacji w liście przewozowym w przedmiocie wadliwości opakowania. Zgodnie z art. 42 ust. 1 przewoźnik miał możliwość odmowy przyjęcia do przewozu rzeczy, których stan jest wadliwy lub opakowanie niedostateczne albo niemających wymaganego opakowania. Z kolei ust. 2 powołanego przepisu uprawniał przewoźnika do uzależnienia przyjęcia do przewozu rzeczy, których opakowanie nie odpowiada warunkom określonym w art. 41 lub ze śladami uszkodzenia, od zamieszczenia przez nadawcę w liście przewozowym odpowiedniego oświadczenia o stanie przesyłki. Stąd też zdaniem Sądu, uszkodzenie przedmiotowego urządzenia było wynikiem rażącego niedbalstwa po stronie pozwanego, który nie zadbał o właściwe zabezpieczenie i przewożenie towaru. Za powyższym rozumowaniem przemawia także zakres uszkodzeń, jakie powstały podczas przewozu. Ich istotność – głębokie zarysowania kolumn, powyginane zawiesia, braki w wyposażeniu – świadczą o niezachowaniu przez pozwanego elementarnych zasad ostrożności podczas transportu, do czego był zobowiązany z uwagi na zawodowy charakter wykonywanych usług. Pozwany, jak wynika z listu przewozowego wiedział jakiego rodzaju i jakiej wartości towar zostaje mu przekazany do przewozu. Stąd winien zwrócić szczególną uwagę na właściwe jego zabezpieczenie podczas transportu i takie umiejscowienie, które odizolowałyby przedmiotowe paczki od pozostałych. Do tego rodzaju dbałości był zobowiązany skoro profesjonalnie wykonywał czynności kurierskie i można było od niego wymagać mając na uwadze treść art. 355 § 2 k.c., wyższej staranności niż ogólnie przyjęta.

Sąd Rejonowy przyjął, iż z uwagi na treść art. 86 ustawy z dnia 15.11.1984 r. Prawo przewozowe, powodowi należy się odszkodowanie w wysokości określonej na podstawie zasad ogólnych.

W celu określenia zasadności zleconej przez powoda naprawy, Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu elektroakustyki (k. 92), do której to opinii strony nie zgłosiły zastrzeżeń. W oparciu o nią Sąd ten uznał, iż naprawa wykonana przez powoda była w pełni odpowiednia i konieczna oraz ekonomicznie uzasadniona.

W ocenie Sądu Rejonowego, na szkodę poniesioną przez powoda złożyły się koszty naprawy przedmiotowego sprzętu w kwocie 9.000 zł netto, a także kwota 4.000 zł tytułem wynajmu sprzętu na dwie imprezy, które powód obsługiwał w miesiącu wrześniu 2012 roku. W zakresie kosztów poniesionych na poczet wynajmu sprzętu do obsługi imprez plenerowych we wrześniu 2012 roku Sąd zgodził się z powodem, iż odstąpienie od umowy w tak krótkim terminie spowodowałoby nie tylko utratę zarobku za organizację tych konkretnych imprez, ale także utratę przez powoda wiarygodności w oczach jego zleceniodawców. Mogłoby to skutkować zakończeniem współpracy. Ponadto powód wskazywał, iż poniósłby dodatkowe, dużo wyższe koszty związane z odstąpieniem od umowy.

W toku postępowania pozwany powoływał się także na postanowienia Regulaminu świadczenia krajowych usług przewozowych i pocztowych (...) ( (...)) Sp. z o.o. w zakresie ograniczenia swojej odpowiedzialności.

Sąd I instancji ocenił, iż zróżnicowanie konsumentów i „innych podmiotów” w kwestii odpowiedzialności przewoźnika z tytułu utraty, uszkodzenia lub ubytku w przesyłce jest sprzeczne z przepisami prawa. Ustawa z dnia 15.11.1984 r. Prawo przewozowe ma bowiem zastosowanie w stosunku do obu z ww. kategorii podmiotów. Postanowienia Regulaminu, nie mogą tworzyć ograniczeń dla określonej kategorii podmiotów w dochodzeniu pełnych roszczeń odszkodowawczych, o których mowa w powyżej powołanej ustawie.

W doktrynie podkreśla się, że wobec bezwzględnie obowiązującego charakteru przepisów ustawy Prawo przewozowe nie jest z pewnością możliwe regulowanie w drodze regulaminu (jak i postanowień indywidualnie uzgodnionej umowy) takich kwestii, jak zakres odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przewozu, sposób ustalania wysokości odszkodowania, dochodzenie roszczeń.

W konsekwencji Sąd I instancji orzekł jak w sentencji wydanego przez siebie orzeczenia.

**Apelację** od powyższego orzeczenia wniósł pozwany w części dotyczącej pkt. I oraz III sentencji wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez niemające poparcia w materiale dowodowym ustalenie, że pozwanemu można w niniejszej sprawie przypisać rażące niedbalstwo, wynikające z niewłaściwego zabezpieczenia i przewiezienia przesyłki, oraz że o rażącym niedbalstwie przesądza zakres uszkodzeń przewożonej przez pozwanego przesyłki;

- art. 86 ustawy prawo przewozowe poprzez błędną wykładnię i zastosowanie;

- art. 81 ustawy prawo przewozowe poprzez błędną wykładnię i zastosowanie;

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję oraz instancje odwoławczą.

Podniósł, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie dokonał ustaleń faktycznych dotyczących zabezpieczenia przesyłki na całej trasie (wszystkich etapach przewozu) i sposobu wykonania przewozu. Sąd ten nie ustalił m.in. jaką faktycznie/ rzeczywiście drogą był wykonywany przewóz, iloma i jakimi pojazdami, w jaki sposób uszkodzona przesyłka była zabezpieczona w każdym ze środków transportu, ile razy i gdzie przesyłka była rozładowywana, gdzie przesyłka była sortowana, magazynowana i ile razy na drodze przewozu przesyłka trafiała do centrum sortowania zanim dotarła do powoda i jak była zabezpieczona w centrum sortowania podczas rozładunku, sortowania i załadunku. Rozważania Sądu abstrahują od okoliczności związanych z przewozem tej przesyłki w sieci przewozowej pozwanego.

Zaskarżone przepisy kodeksu postępowania cywilnego narusza również przyjęcie przez Sąd I instancji, że zakres uszkodzeń przesyłki świadczy o niezachowaniu elementarnych zasad staranności. Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika staranności. Niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom ww. elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 sierpnia 2007r., II CSK 170/07. LEX nr 465906)". Odnosząc powyższe uwagi do uzasadnienia zaskarżonego wyroku oczywistym jest, że Sąd żadnych zachowań pozwanego, które wystąpiły w danych okolicznościach, w konkretnym miejscu i czasie nie porównał z wzorcem wynikającym z art. 355 par 1 k.c. Ocena Sądu, który po zakresie uszkodzeń przesyłki wywodzi rażące niedbalstwo pozwanego nie ma żadnego związku z prawidłową oceną staranności pozwanego przewoźnika. Konkluzja Sądu I Instancji dot. rażącego niedbalstwa przewoźnika z uwagi na uszkodzenia przesyłki nie znajduje uzasadnienia w świetle art. 232 i 233 par 1 k.p.c. - Sąd bowiem dowolnie i bez poparcia (i przywołania) dowodów wyraża jedynie przypuszczenie, któremu to nadał przymiot okoliczności potwierdzonej stanem faktycznym. Tymczasem przypuszczenie to nie wynika z jakiegokolwiek porównania faktycznego zachowania pozwanego przewoźnika z wzorcem staranności go wiążącym. Sąd po skutkach (uszkodzeniach paczki) rekonstruuje przyczynę szkody (tu brak elementarnej ostrożności) - co jest rozumowaniem dowolnym i sprzecznym z zasadami logicznego myślenia i niepopartym jakimikolwiek ustaleniami faktycznymi co do przyczyny uszkodzenia. Powyższa teza Sądu jest niedopuszczalna także z uwagi na inną argumentację. Wnioskowanie o staranności lub jej braku po zakresie uszkodzeń godzi w stosowanie przepisów o odpowiedzialności przewoźnika (zasady wyrażone w art. 65 prawa przewozowego i nast.). Uniemożliwia powołanie się na okoliczności zwalniające, a także poleganie na odpowiedzialności i ograniczeniach odpowiedzialności wynikających z prawa przewozowego w sytuacji, gdy przewoźnik z przyczyn dowodowych nie jest w stanie jakiegóż przesłanki zwalniającej go z odpowiedzialności przywołać.

Konsekwencją błędnych ustaleń sądu było naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 86 i 81 prawa przewozowego. Zgodnie z treścią art. 86 ustawy prawo przewozowe, ciężar dowodu (wykazania, że do szkody doszło wskutek rażącego niedbalstwa przewoźnika) spoczywa na powodzie. Jak wynika z powyższych wywodów - w niniejszej sprawie brak jest dowodów na rażące niedbalstwo pozwanego. Sąd - przyjmując ocenę, że szkoda jest wynikiem

rażącego niedbalstwa – nie zastosował w niniejszej sprawie art. 80 ust 1 prawa przewozowego. Stosownie do jego treści „W razie uszkodzenia przesyłki odszkodowanie ustala się w wysokości odpowiadającej procentowemu zmniejszeniu się jej wartości.” Za wywodem Sądu I Instancji wskazać należy, że jest on bezwzględnie obowiązujący co oznacza, że wysokość odszkodowania musi być ustalona zgodnie z kryteriami w nim określonymi. Oznacza to, że aby ustalić wysokość odszkodowania z tytułu uszkodzenia należy najpierw ustalić wartość przesyłki przed uszkodzeniem a następnie jej wartość po uszkodzeniu. Na tej podstawie możliwe jest ustalenie procentowego zmniejszenia wartości przesyłki będącego górną granicą odszkodowania, którego może dochodzić powód.

Zastosowanie art. 86 prawa przewozowego skutkowało ustaleniem odszkodowania w wysokości, która jest niezgodna z art. 81 ust 1 prawa przewozowego - co narusza oba przepisy i powinno prowadzić do zmiany wyroku i oddalenia powództwa.

### **Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja jako niezasadna nie doprowadziła do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

Ponowne rozpoznanie sprawy przez pryzmat zarzutu apelacji traktującego o naruszeniu granic swobodnej oceny dowodów pozwala na stwierdzenie, że procedowanie Sądu I instancji w tym zakresie było zgodne z dyrektywami logiki formalnej i zasad doświadczenia życiowego i jako takie korzysta z ochrony przewidzianej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważył całokształt zgromadzonego materiału dowodowego i odniósł do siebie wszystkie istotne z punktu widzenia wyniku sporu przeciwstawne okoliczności, przede wszystkim należycie ocenił, iż ładunek przewożony przez pozwanego był niewłaściwie zabezpieczony w czasie transportu, zasadnie przyjmując, iż do jego uszkodzenia doprowadziło rażące niedbalstwo pozwanego. Przypomnienia wymaga w tym miejscu, że w świetle ugruntowanego poglądu judykatury do naruszenia cytowanego wyżej przepisu prawa mogłoby dojść w sytuacji, gdyby apelujący wykazał przyczyny dyskwalifikujące postępowanie sądu w tym zakresie, a mianowicie argumenty świadczące o tym, w jaki sposób Sąd Rejonowy uchybił regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnych dowodów, to jest zasadom doświadczenia życiowego, logicznego myślenia czy też kojarzenia faktów (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, LEX nr 172176; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, LEX nr 52753).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Wnoszący apelację mógłby wykazywać jedynie to, że Sąd drugiej instancji naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99).

Pozwany zarzucił w apelacji naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez niemające poparcia w materiale dowodowym ustalenie, że pozwanemu można w niniejszej sprawie przypisać rażące niedbalstwo, wynikające z niewłaściwego zabezpieczenia i przewiezienia przesyłki, oraz że o rażącym niedbalstwie przesądza zakres uszkodzeń przewożonej przez pozwanego przesyłki.

Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia i rozumowanie Sądu Rejonowego, które doprowadziło do uwzględnienia powództwa. Nie ma sprzeczności między ustaleniami dokonanyymi przez Sąd Rejonowy w postaci przyjęcia nieprawidłowego zabezpieczenia i przewiezienia przesyłki a ostateczną konkluzją zawartą w uzasadnieniu, iż to rażące niedbalstwo przewoźnika doprowadziło do uszkodzenia ładunku przewożonego przez pozwanego.

Rażące niedbalstwo zachodzi w przypadku przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad ostrożności czy też ogólnie prawidłowego zachowania się w danej sytuacji (tak J. Dąbrowa (w:) System Prawa Cywilnego..., t. 3, cz. 1, red. Z. Radwański, s. 772; por. też K. Wesołowski (w:) W. Górski, K. Wesołowski, Komentarz..., s. 237), jak podkreślają niektórzy autorzy – oczywiście dla każdego rozsądnego człowieka (tak M. Nesterowicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. 7, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, red. J. Rajski, Warszawa 2004, s. 828). Stwierdza się również, że rażące niedbalstwo stanowi cięższą formę winy nieumyślnej i obejmuje swym zasięgiem formę określaną w prawie karnym mianem lekkomyślności oraz szczególnie wyraźne przypadki niedbalstwa. Jako rażące niedbalstwo

określa się także brak staranności, jakiej można wymagać od osób najmniej rolgarniętych (tak W. Czachórski [i in.], Zobowiązania. Zarys wykładu, Warszawa 2004, s. 214; zaczerpnięte z Ambrożuk D., Dąbrowski D., Wesołowski K., Prawo przewozowe, Komentarz, Lex 2014).

Apelujący wskazał, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie dokonał ustaleń faktycznych dotyczących zabezpieczenia przesyłki na całej trasie (wszystkich etapach przewozu) i sposobu wykonania przewozu. Sąd ten nie ustalił m.in. jaką faktycznie/rzeczywiście drogą był wykonywany przewóz, iloma i jakimi pojazdami, w jaki sposób uszkodzona przesyłka była zabezpieczona w każdym ze środków transportu, ile razy i gdzie przesyłka była rozładowywana, gdzie przesyłka była sortowana, magazynowana i ile razy na drodze przewozu przesyłka trafiała do centrum sortowania zanim dotarła do powoda i jak była zabezpieczona w centrum sortowania podczas rozładunku, sortowania i załadunku. Rozważania Sądu abstrahują od okoliczności związanych z przewozem tej przesyłki w sieci przewozowej pozwanego.

Przywołane okoliczności nie były przedmiotem analizy Sądu I instancji ponieważ nie były mu znane. Pozwany nie przybliżył szczegółowego przebiegu samego transportu, a tylko jemu, jako wykonującemu przewóz, były one znane. Nie zawnioskował o zażądanie takich informacji powód. Nie mniej jednak należy zauważyć, iż niekwestionowaną sprawą jest, że uszkodzenie przedmiotowej przesyłki nastąpiło w czasie transportu wykonywanego przez pozwanego. Nie ma przy tym znaczenia na jakim etapie doszło do uszkodzenia ładunku, ważne jest, że nastąpiło to w czasie, gdy przesyłka była we władaniu (...), który ponosi odpowiedzialność za cały czas i przebieg transportu. Pozwany w toku postępowania przed Sądem Rejonowym nie powoływał się na art. 65 prawa przewozowego, dopiero w apelacji przywołał ten przepis. Nie wskazywał też okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność, o których mowa w tej regulacji, pomimo znanego mu stanowiska strony powodowej, która powoływała się na rażące niedbalstwo przewoźnika w piśmie z 19 listopada 2013r. To przewoźnika obciąża ciężar wykazania istnienia okoliczności zwalniających go z odpowiedzialności (art. 65 ust. 1 i 2), których pozwany w niniejszym postępowaniu nie wykazał.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 stycznia 1991r (I ACr 186/90), złożone w postępowaniu reklamacyjnym oświadczenie przewoźnika o "przyznaniu odszkodowania za uszkodzenie przesyłki jest czynnością ustalającą, w której strukturze występuje zarówno oświadczenie wiedzy, jak i oświadczenie woli. Wniesienie reklamacji należy interpretować jako wezwanie przewoźnika do dobrowolnego spełnienia świadczenia, zaś - złożone w odpowiedzi na to wezwanie - oświadczenie przewoźnika o "przyznaniu" reklamującemu odszkodowania zawiera uznanie roszczenia wierzyciela (reklamującego), które wynika z uprzednio powstałego stosunku przewozu. Skutkiem takiego oświadczenia wiedzy przewoźnika jest inwersja ciężaru dowodu: wierzyciel (reklamujący) zostaje zwolniony z ciężaru dowodu co do przesłanek odpowiedzialności przewoźnika za ubytek lub uszkodzenie przesyłki (art. 65 ust. 1 prawa przewozowego) i może w celu uzasadnienia dochodzonego roszczenia - powołać się bezpośrednio na oświadczenie przewoźnika o uznaniu roszczenia, natomiast dłużnika (przewoźnika) obciąża ciężar przeciwdowodu tj. wykazania, że nie zachodzą przesłanki jego odpowiedzialności względem wierzyciela (reklamującego).

Oświadczenie przewoźnika o "przyznaniu" odszkodowania zawiera również oświadczenie woli, skierowane na roszczenie wynikające ze stosunku przewozu. Przewoźnik może skutecznie uchylić się od zapłaty "przyznanego" odszkodowania, jeżeli wykaże, iż z uprzednio już istniejącego stosunku przewozu nie powstało roszczenie odszkodowawcze, ale jeśli dowód taki mu się nie powiedzie, ponosi względem adresata oświadczenia o "przyznaniu" odszkodowania odpowiedzialność ex promissa. Zawarte bowiem w tym oświadczeniu uznanie oznacza, że roszczenie wynikające ze stosunku przewozu jest w chwili składania oświadczenia przez przewoźnika względem niego skuteczne (OSA 1992/1/6).

W niniejszej sprawie ubezpieczyciel pozwanego spełnił część świadczenia, uznając tym samym odpowiedzialność pozwanego co do zasady.

W świetle powyższego nie można mówić o naruszeniu art. 232 k.p.c. przez Sąd Rejonowy, bowiem powód zwolniony został z dowodzenia, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za uszkodzenie w czasie transportu, choć tego dowiódł. Wykazał też rażące niedbalstwo pozwanego, do czego był zobowiązany. Trudno zgodzić się z apelującym, iż nie przedstawił dowodów na tę okoliczność i Sąd I instancji dowolnie i bez poparcia (i przywołania) dowodów wyraził

jedynie przypuszczenie, któremu to nadał przymiot okoliczności potwierdzonej stanem faktycznym. Słusznie bowiem Sąd ten po skutkach (uszkodzeniach paczki) rekonstruuje przyczynę szkody (brak elementarnej ostrożności) i nie jest to rozumowanie dowolne i sprzeczne z zasadami logicznego myślenia i niepopartymi jakimikolwiek ustaleniami faktycznymi co do przyczyny uszkodzenia. Zakres uszkodzeń ładunku stanowi tu zasadniczy argument. Jeżeli towar trafia do miejsca przeznaczenia w stanie głęboko zarysowanym, powgniatanym, a dodatkowo wybrakowanym, wymaga napraw, to trudno mówić o zachowaniu staranności, zwłaszcza, że winna być to staranność podwyższona, jakiej wymaga się od profesjonalisty (art. 355 § 2 k.c.), na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy. Już w tym momencie można mówić o rażącym niedbalstwie. Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd I instancji. Zachowanie elementarnych, podstawowych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi nie doprowadziłyoby do takiego stanu przesyłki, a więc pozwala na przyjęcie rażącego niedbalstwa przewoźnika (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 lutego 2013 r., sygn. akt VI ACa 1095/12). Porównanie zachowania winno być dokonane ze wzorcem wynikającym z powołanego już art. 355 § 2 k.c., jako odnoszącego się do profesjonalisty, nie zaś a art. 355 § 1 k.c., jak chce tego pozwany. Wzorec profesjonalisty, w tym przypadku, to umiejscowienie, zabezpieczenie i odizolowanie ładunku od pozostałych, w taki sposób, że wzięwszy pod uwagę transport lądowy, po nienajlepszych drogach krajowych, dotrze w stanie niezmiennym do miejsca przeznaczenia. Pozwany zawodowo i zarobkowo trudni się świadczeniem usług transportowych, zatem przywołane elementy są obligatoryjne dla prawidłowego wykonania przewozu. Co więcej, reguły takie są oczywiste dla przeciętnego obywatela, nie trudniącego się profesjonalnie tego rodzajem usług. Pasy mocujące, siatki zabezpieczające, maty antypoślizgowe powinny być standardowym wyposażeniem przewoźnika. Co więcej, zabezpieczenie ładunku w czasie transportu znajduje swoje uregulowanie prawne w treści art. 61 ustawy Prawo o ruchu drogowym, który mówi, że "ładunek umieszczony na pojeździe powinien być zabezpieczony przed zmianą położenia". Nadmierna prędkość czy nagłe hamowanie samochodu, przy braku zabezpieczenia, okazać się mogły wystarczające, by doprowadzić do takich uszkodzeń jak w przedmiotowym wypadku. Przy uszkodzonym opakowaniu zewnętrznym mogły pogubić się także drobne elementy sprzętu nagłaśniającego.

Przepis art. 86 znosi ograniczenia wysokości odszkodowania, przewidziane postanowieniami art. 80–85, w sytuacji gdy szkoda spowodowana została w okolicznościach pozwalających na postawienie przewoźnikowi zarzutu winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa. Zastosowanie komentowanego przepisu powoduje, że osoba uprawniona może dochodzić od przewoźnika **pełnego odszkodowania**, obejmującego zarówno straty (damnum emergens), jak i utracone, lecz spodziewane korzyści, które mogłaby osiągnąć, gdyby jej szkody nie wyrządzono (lucrum cessans), przy czym w grę wchodzi wyrównanie zarówno szkód bezpośrednich w przesyłce, jak i dalszych następstw tych szkód (por. H. Goik (w:) Prawo przewozowe z komentarzem..., red. A. Kolarski, 1989, s. 287; K. Wesołowski (w:) W. Górski, K. Wesołowski, Komentarz..., s. 238). Pierwowzorem omawianego postanowienia jest art. 788 § 1 k.c. Jego zakres zastosowania jest jednak szerszy. O ile bowiem regulacja kodeksowa odnosi się wyłącznie do ograniczenia wysokości odszkodowania za szkodę w substancji przesyłki, o tyle przepis art. 86 dotyczy nie tylko zniesienia ograniczenia wysokości odszkodowania za szkodę w przesyłce (art. 80–81), ale także ograniczeń odszkodowania za zwłokę w przewozie (art. 83), za niewykonanie lub nienależyte wykonanie polecenia zmiany umowy przewozu (art. 84) oraz za szkody spowodowane utratą, niewykorzystaniem lub nienależytym wykorzystaniem dokumentów wręczonych przewoźnikowi przez nadawcę (art. 85). Por. H. Goik (w:) Prawo przewozowe z komentarzem..., red. A. Kolarski, 1989, s. 287–288; zob. także M. Stec, Umowa przewozu..., s. 301–302 (zaczerpnięte z Ambrożuk D., Dąbrowski D., Wesołowski K., Prawo przewozowe, Komentarz, Lex 2014).

W przypadku szkód w substancji przesyłki nie chodzi wyłącznie o zniesienie ograniczenia wysokości odszkodowania do wartości przesyłki i stworzenie możliwości dochodzenia także dalszych majątkowych następstw szkód zaistniałych bezpośrednio w przesyłce, ale również o zniesienie ograniczeń wynikających z przyjętych w ustawie sposobów ustalenia wysokości odszkodowania za samą przesyłkę. Stwarza to np. możliwość wykazania, że szkoda jest wyższa niż wartość wynikająca z faktury, albowiem nabycie towaru stanowiącego przesyłkę nastąpiło po wyjątkowo okazjonalnych cenach, a co za tym idzie – odtworzenie tych rzeczy wymaga obecnie zapłacenia wyższej ceny. Odszkodowanie powinno być w takiej sytuacji ustalone – zgodnie z regułą wyrażoną w przepisie art. 363 § 2 k.c. – według cen obowiązujących w dniu ustalenia wysokości odszkodowania (orzekania).

W świetle powyższej argumentacji niezasadne okazały się zarzuty apelacyjne pozwanego naruszenia art. 81 i 86 Prawa przewozowego. Wysokość odszkodowania ustalona została zatem w sposób prawidłowy.

Na zapisy regulaminu wewnętrznego pozwany nie powoływał się już w apelacji, stąd nie były przedmiotem ponownej analizy. Sąd Okręgowy w pełni jednak podziela argumentację Sądu Rejonowego odnośnie ważności tych zapisów.

Z powyższych względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 1.200 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490).